

JAN WNĘK

## Krytyka naukowa polskich książek medycznych na przełomie XIX i XX wieku

The scientific criticism of Polish medical books at the turn of the 20th century

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

### Streszczenie

Artykuł ukazuje niektóre problemy związane z krytyką naukową polskich książek medycznych na przełomie XIX i XX w. W prasie medycznej z tego okresu znajdują się liczne recenzje nowości wydawniczych. Recenzenci nie ograniczali się wyłącznie do streszczenia zawartości recenzowanego dzieła, ale i także mniej lub bardziej szczegółowo oceniali jego treść. Zawracali uwagę m.in. na nowatorskość podejmowanej problematyki oraz wkład w rozwój wiedzy o poszczególnych chorobach. Recenzowano wówczas przede wszystkim książki z neurologii i kardiologii, chorób układu trawiennego, chorób zakaźnych, laryngologii, okulistyki i medycyny weterynaryjnej.

**Słowa kluczowe:** krytyka naukowa, recenzje, medycyna, popularyzacja wiedzy

### Abstract

The article presents some of the issues related to the scientific criticism of Polish medical books at the turn of the 20th century. There are numerous reviews of the latest publications in the medical papers of that time. The reviewers did not limit themselves to summarizing only the content of the reviewed works, but they also assessed their content in less or more detail. They focused, for example, on the innovativeness of the discussed issue and contribution to the development of knowledge about specific diseases. Mainly books on neurology and cardiology, diseases of the digestive system, infectious diseases, laryngology, ophthalmology and veterinary medicine were then reviewed.

**Keywords:** scientific criticism, reviews, medicine, popularization of knowledge

Polska literatura naukowa obfituje w liczne publikacje dotyczące dziejów medycyny. Wśród nich brakuje jednak pracy ukazującej problemy krytyki naukowej polskich książek medycznych w okresie zaborów. Jest to zagadnienie pierwszorzędного znaczenia nie tylko dla lepszego zrozumienia i poznania stanu ówczesnej wiedzy medycznej, ale i także kierunków oraz specyfiki badań naukowych tamtych czasów. To

wówczas rodziły i kształtowały się ośrodki badań, wytyczano plany prac naukowych tworząc fundamenty pod rozwój medycyny w okresie II Rzeczypospolitej. Prześledźmy zatem jak w okresie braku polskiego państwa oceniano nowości wydawnicze z zakresu medycyny, jakie były wówczas priorytety badawcze i które dziedziny medycyny były najmocniej popularyzowane.

## Material i metody

Na przełomie XIX i XX w. wzmacniała się w środowisku lekarskim świadomość potrzeby popularyzacji wiedzy medycznej oraz krytyki naukowej literatury medycznej (1), budowy zrębów nowoczesnej, polskiej nauki lekarskiej (2). Henryk Hoyer wykazywał w „Krytyce Lekarskiej”: „Uzasadniona krytyka jest głównym środkiem dla stworzenia samodzielnej nauki, jest najcelniejszym narzędziem dla oddzielenia płodnych ziarn prawdy od plewy. Umiejętna krytyka wskaże nam, jaką wartość posiada nasza twórczość w literaturze lekarskiej” (3). Hoyer wierzył, że rzetelna krytyka jest warunkiem koniecznym w nauce (4). Krytyczne recenzje literatury naukowej stawały się w omawianym okresie zjawiskiem coraz częstszym. Był to także czas refleksji nad filozofią i metodologią medycyny, kształtowania się tzw. polskiej szkoły filozofii medycyny, której, oprócz Hoyera, najbardziej znanymi przedstawicielami byli m.in.: Władysław Biegański, Edmund Biernacki, Tytus chałubiński, Zygmunt Kramsztyk (5).

Nie ulega wątpliwości, że u schyłku XIX stulecia zwiększała się liczba polskich publikacji książkowych z zakresu medycyny. Było to spowodowane rozwojem badań naukowych i potrzebą upowszechniania wiedzy medycznej. Jest bezsporne, że badania były także determinowane sukcesami medyków z innych państw. Na ziemi polskiej docierały wiadomości o naukowych odkryciach uczonych z zagranicznych ośrodków naukowych (6), tłumaczono na język polski zagraniczną literaturę medyczną i poddawano ją ocenie (7). Niektóre tematy badawcze specjalistów z innych państw stanowiły inspirację dla polskich uczonych i dawały silny impuls do prac i studiów nad różnymi chorobami.

Korzystanie przez polskich autorów z zagranicznej literatury medycznej nie oznacza niewolniczego naśladowania obcej twórczości. Badania polskich naukowców na przełomie XIX i XX w. zaowocowały licznymi rozprawami książkowymi poświęconymi różnym dziedzinom medycyny (8). Wiele napisano wówczas na temat chorób wewnętrznych. Te książki przyciągały uwagę dużej liczby recenzentów. W artykule omówione zostaną polskojęzyczne książki medyczne. W prezentowanym okresie część polskich badaczy publikowała także w języku niemieckim i francuskim. Świadczy to o ważkości podejmowanych przez nich prac naukowych i uznaniu dla nich w zagranicznych ośrodkach badawczych.

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, jak te publikacje były wówczas oceniane przez recenzentów, które z nich był szczególnie cenione i dlaczego. Nie chodzi tu więc o proste wyliczenie nowości wydawniczych i podanie nazwisk ich recenzentów, ale pokazanie na jakie treści zawarte w dziełach zwracano szczególną

uwagę, z jakiego powodu część autorów rozpraw była piętnowana a z kolei inni twórcy literatury medycznej bardzo dobrze opiniowani.

Podstawę do badania krytyki naukowej polskich książek medycznych na przełomie XIX i XX wieku stanowią recenzje zamieszczone w ówczesnych czasopiśmie naukowych. Kwerendą objąłem takie pisma, jak: „Czasopismo Lekarskie” (Łódź 1899-1908); „Gazeta Lekarska” (Pismo tygodniowe poświęcone wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarii, Warszawa 1866-1921); „Kronika Lekarska” (Dwutygodnik naukowy poświęcony przeglądowi postępów nauk lekarskich, Warszawa 1879-1907); „Krytyka Lekarska” (Warszawa 1897-1907); „Medycyna” (Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych, Warszawa 1873-1907); „Nowiny Lekarskie” (Organ Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, Poznań 1889-1950); „Postęp Okulistyczny” (Kraków 1899-1914); „Przegląd chirurgiczny” (Pismo poświęcone chirurgii, otiatrii, laryngologii, ginekologii, syfidiologii i dermatologii, Warszawa 1893-1905); „Przegląd Lekarski” (wydawany przez oddział nauk przyrodniczych i lekarskich c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Kraków 1862-1921), „Przegląd Weterynarski” (Lwów 1886-1939), „Przewodnik Higieniczny” (Organ Towarzystwa Opieki Zdrowia, Kraków 1889-1895) (9). Czasopisma lekarskie zawierały rozważania o leczeniu dzieci i dorosłych (10). Nie wszystkie treści zawarte w prasie medycznej miały charakter naukowy. Istniała bowiem wówczas tendencja do popularyzowania wiedzy lekarskiej.

Wiele recenzji miało charakter sprawozdawczy i brak w nich elementów ocen. W artykule przywoływane są przede wszystkim recenzje krytyczne, ukazujące nie tylko treść ocenianego dzieła, ale i również refleksje recenzenta odnośnie do ważności podjętej tematyki oraz realizacji celu badań. Autorami recenzji byli wytrawni znawcy medycyny a także medycy bez większego dorobku naukowego. Część recenzji podpisana była inicjałami, samymi nazwiskami lub ukazywała się bez podania autora. W rezultacie nie zawsze jesteśmy współcześnie w stanie ustalić kto był autorem recenzji. Ramy chronologiczne badań obejmują ostatnie dwie dekady XIX w. oraz lata 1900-1914. Ten okres charakteryzuje się aktywnością wydawniczą i recenzyjną polskich autorów. To wówczas rozpoczęto budowę fundamentów pod rozwój krytyki naukowej w II Rzeczypospolitej.

## Analiza recenzji krytycznych

Zgromadzone recenzje polskich książek medycznych z przełomu XIX i XX w. omówione zostaną według dziedzin. Tak więc scharakteryzowane zostaną recen-

zje książek o treści ogólnej, prace z zakresu neurologii i kardiologii, psychiatrii, chorób układu pokarmowego, laryngologii i pulmonologii, chorób zakaźnych, ginekologii i urologii, okulistyki oraz medycyny weterynaryjnej. Rozprawy naukowe i podręczniki z tych dziedzin medycyny były w omawianym okresie najczęściej przedmiotem analiz i omówień przez krytyków nowości wydawniczych.

#### **- Recenzje książek o treści ogólnej, rozpraw z zakresu historii i filozofii medycyny**

Książki treści ogólnej to przede wszystkim publikacje ukazujące w zarysie i przekrojowo problematykę medyczną, których treść nie jest ściśle naukową lecz popularyzuje wiedzę lekarską, która może być przydatna nie tylko dla studentów medycyny czy lekarzy praktyków, ale i również może wzbudzić zainteresowanie u czytelników nie posiadających wykształcenia medycznego. Za cenny nabytek polskiej literatury medycznej uważano prace zbiorowe traktujące o rozmaitych aspektach sztuki lekarskiej, pisane przez kilkunastu autorów pod kierunkiem swego mistrza (11). Wysoko oceniono „Podręcznik histologii ciała ludzkiego” wydany w Warszawie w 1901 r. pod redakcją profesora Henryka Hoyera (12) - jednego z pionierów histologii w Polsce (13), autora wydanego w 1862 r. dzieła „Histologia ciała ludzkiego”. W opinii krytyki mało ambitną pozycją wydawniczą było dzieło Kazimierza Noiszewskiego pt. „Anatomia opisowa ciała ludzkiego. Cz. 1. Anatomia czaszkojamu” (14). W recenzji opublikowanej w „Gazecie Lekarskiej” zarzucano autorowi stosowanie niepoprawnego słownictwa anatomicznego. „Najlepszą więc rzeczą”, - napisano w konkluzji recenzji - „jaką mógł uczynić autor było nie napisać książki” (15). Krytycy literatury medycznej za pozytywne dzieło dla studentów medycyny i lekarzy uważali pracę Adama Bochenka pt. „Anatomia człowieka” (16) oraz „Zbiór prac dotychczas drukami ogłoszonych” Ludwika Rydygiera (17).

Krytycy nowości wydawniczych oceniali rzadko pojawiające się wówczas na rynku wydawniczym rozprawy z historii medycyny (18). Przykładem tego mogą być dzieła Franciszka Giedroycia pt.: „Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce”, „Rys historyczny Szpitala św. Łazarza w Warszawie” (19). W czasopiśmie „Krytyka Lekarska” podkreślano znaczny wkład autora w popularyzację „dziejów nauki i sztuki lekarskiej” (20).

Wśród recenzentów wzbudzały ciekawość publikacje popularyzujące najnowsze osiągnięcia naukowe w dziedzinie medycyny, zawierające rozważania teoretyczne i filozoficzne odnośnie do niełatwej pracy lekarzy. Przemyslenia niektórych autorów zawarte w książkach nie zawsze znajdowały uznanie w oczach krytyków.

Surowo oceniano twórczość badaczy podejmujących różne zagadnienia medyczne, pozostające poza zasięgiem ich kompetencji. W 1900 r. Edmund Biernacki - znakomity polski lekarz, wynalazca nowych metod diagnostycznych (21) - wydał książkę zatytułowaną „Chałubiński i obecne zadania lekarskie” (22). Zygmunt Kramsztyk zauważał w recenzji, że Chałubiński to przede wszystkim specjalista z nauk przyrodniczych, który usiłował metodologię tych nauk zastosować w medycynie. Recenzent kpił z dywagacji Biernackiego, który na kanwie rozważań o Chałubińskim usiłował ukazać proces kształtowania się myśli lekarskiej: „Nie wiem, czy krytyk ma prawo udzielać rad autorowi, ale sądzę, że to prawo posiada każdy, byle źródłem rady była jedynie życzliwość. Dr Biernacki powinien opłacać swój bujny umysł, nie obejmować każdą książką całej medycyny i książki pisywać rzadziej. Niech zadanie swoje ograniczy, zgłębi i w porządnym systemie ułoży, a wywrze z pewnością wpływ mocniejszy i trwalszy” (23). Książka Biernackiego była skierowana do młodych adeptów medycyny. Recenzenta irytował fakt nieprzemysłowania i niedopracowania przez autora tekstu, niedostosowania go do wymagań odbiorcy. Podobnie, negatywnie oceniano książkę Ignacego Edwarda Maresza pt. „Kilka słów o pomocy w nagłych wypadkach po wsiach rolnych i miasteczkach” (24). Ta publikacja przeznaczona była na „użytek ludu”. Nie była jednak - jak wykazywał w recenzji Ludwik Krause - napisana prostym, zrozumiałym językiem, w niewystarczającym stopniu pedagogizowała czytelnika jak należy postępować w przypadku wystąpienia choroby, różnych przypadłości zagrażających zdrowiu i życiu (25).

Pozytywnie oceniano prace Władysława Biegańskiego: „Zagadnienia ogólne z teorii nauk lekarskich” (26), „Logika medycyny, czyli zasady ogólnej metodologii nauk lekarskich” (27). Ostatnia z wymienionych prac wywołała jednak silne polemiki naukowo-filozoficzne. Na kanwie rozważań o jej treści podniósł potrzebę filozoficznej refleksji nad nauką lekarską: „Istnieje obecnie w medycynie pewna niechęć, wstręt do filozoficznych dociekań, co szkodę nauce przynosi. Każdy kierunek w nauce, każda teoria, ma podstawę filozoficzną, choć nieraz ukrytą. Uczeń szkoły, nie uznając wartości filozoficznego rozbioru, podstawy tej nie wydobędzie; staje się bezwzględny, bezkrytyczny zwolennikiem teorii i nie odróżnia już dobrze faktów naukowych od teorii, które umysł z nich wyprowadził. Głębsze wnikięcie w metodę badania, w budowę nauki, czyni umysł bardziej krytycznym” (28). Do wartościowych, przydatnych dla lekarza publikacji zaliczano książkę Wacława Męczkowskiego „O udawaniu objawów nerwowych oraz kilka uwag o badaniu i świadectwach lekarskich

w przypadkach cierpień urazowych” (29). Maksymilian Flaum podawał w „Gazecie Lekarskiej”, że szczególną zaletą tej książki jest to, iż pomaga lekarzowi odróżnić u pacjenta symulowanie od choroby i podjąć właściwą decyzję medyczną (30).

### - neurologia i kardiologia

U schyłku XIX stulecia zagraniczna literatura naukowa znacznie wzbogaciła się o nowe publikacje z dziedziny chorób mózgu, rdzenia kręgowego a także kardiologii. Były to przede wszystkim dzieła napisane w języku niemieckim, francuskim i angielskim. W polskiej literaturze tamtego okresu istniał znaczny deficyt dzieł poruszających problemy neurologii i kardiologii. Liczba wydanych i omówionych w recenzjach książek z tego zakresu była niewielka. Brakowało wówczas specjalistycznych czasopism poświęconych tym chorobom. Dopiero w 1910 r. zaczęto wydawać w Warszawie dwumiesięcznik „Neurologia Polska”. Neurologię rozumiano wówczas jako naukę „o wszelkich fizjologicznych i patologicznych przejawach czynności układu nerwowego” (31). W omawianym okresie stanowiła ona już osobną dziedzinę wiedzy lekarskiej.

Dla recenzentów wartość przedstawiały książki o diagnostyce chorób nerwowych (32), w tym książki o słabo jeszcze wówczas zdiagnozowanych schorzeniach, jak np. choroba Heine-Medina (33). Omawiający nowości wydawnicze zwrócili uwagę na dzieło Stanisława Orłowskiego pt. „Cierpienia układu nerwowego. Choroby nerwów obwodowych. Choroby rdzenia kręgowego” (34). Jeden z recenzentów zauważał, że ta praca „jest niezawodnie doskonałym podręcznikiem chorób nerwowych, stojącym na wysokości dzisiejszej wiedzy” (35). Inny z oceniających, Jan Piltz, wykazywał w „Przeglądzie Lekarskim”, że „brakiem podręcznika dra Orłowskiego jest zbyt szczupłe i dość powierzchowne uwzględnienie zaburzeń czucia, spostrzeganych w przebiegu chorób nerwowych” (36). Wkładem do nauki była książka Orłowskiego „Syfilis rdzenia” (37). Recenzenci twierdzili, że ta obszerna i wyczerpująca monografia jest „nader cennym nabytkiem” wzbogaceniem nie tylko polskiej, ale i europejskiej literatury naukowej. „Cała ta część kliniczna monografii przedstawia się nader dodatnio. Wykład jasny i żywy, charakterystyka rozmaitych typów klinicznych dosadna, co zaś największą zaletą jej stanowi, to ogromna ilość (około 60) pięknych i dokładnie opisanych spostrzeżeń” (38). Pisząc rozprawę autor wykorzystał ponad czterysta prac dotyczących kiły rdzenia.

W opinii krytyki nowatorską publikacją była także książka Władysława Gajkiewicza „Chirurgia mózgu i rdzenia kręgowego” (39). W czasopiśmie „Krytyka Le-

karska” wykazywano, że w polskim piśmiennictwie jest to pierwsza praca napisana przez doświadczonego neuropatologa, która ujmuje całokształt zagadnień związanych z chorobami mózgowia i rdzenia: „Przegląd ten pracy autora dostatecznie wykazuje, że cel zamierzony przez niego, głównie pedagogiczny, co zaznacza sam w przedmowie, został w zupełności osiągnięty; jeżeli sama technika operacyjna została mniej uwzględniona, to poza tym wszystkie działy są jednakowo sumiennie opracowane; bogactwo materiału tak starannie i odpowiednio zebranego, dobry język, styl jasny, systematyczny układ, ściśle trzymanie się przedmiotu, należyte uwzględnienie anatomii i fizjologii, czynią tę pracę przyjemną w czytaniu i pożyteczną zarówno dla lekarza internisty, jak i dla chirurga” (40). Studium Gajkiewicza odsłaniało wiele tajemnic i kunszt pracy chirurgicznej w leczeniu schorzeń układu nerwowego.

W recenzjach analizowano treść książek upowszechniających wiadomości o najnowszych środkach leczniczych stosowanych w neurologii i kardiologii. W 1900 r. ukazała się w Krakowie praca Mieczysława Nartowskiego „Działanie lecznicze światła elektrycznego w różnych stanach patologicznych, a głównie w chorobach układu nerwowego” (41). W tamtym okresie zaczęto wdrażać leczenie chorych za pomocą światła lamp żarowych i łukowych. Autor rozprawy był pierwszym Polakiem, który się starał wprowadzić u nas tą metodę leczniczą. W czasopiśmie „Książka” szacowano, że praca Nartowskiego „pouczyć może, czyta się łatwo i odda niewątpliwie usługi tym, którzy z nową metodą zapoznać się zechcą” (42). Zrecenzowano także książkę Nartowskiego „Elektrodiagnostyka i elektroterapia dla użytku uczniów i lekarzy” (43). Autorowi zarzucono w „Gazecie Lekarskiej”, że „nie usiłował poddać krytyce błąkających się po różnych elektroterapiach staroświeckich poglądów i przesądów” (44). Mniej krytyczny w ocenie pracy Nartowskiego był Michał Śliwiński. W „Przeglądzie Lekarskim” pisał: „Wielkie uznanie i cała wdzięczność należy się Drowi Nartowskiemu za to, oddał on bowiem społeczeństwu pracą swą wielką usługę i może choć w części przyczyni się do tego, by chorych nie elektryzować, lecz stosować prąd elektryczny ściśle, jak nauka każe, jak dana choroba wymaga, a tym samym położyć tamę śmiesznym opowiadaniom o bezskuteczności, a nawet szkodliwości prądu elektrycznego w medycynie, bez poprzedniego sprawdzenia, czy środka tego należycie i umiejętnie użyto” (45).

W czasopiśmie, w dziale neurologii zamieszczano recenzje książek psychiatrii, która była traktowana przez niektórych specjalistów jako choroba o podłożu nerwowym i psychicznym (46). O wzroście zrozumienia potrzeby leczenia umysłowo chorych świadczy m.in. budowa szpitala w Kobierzynie pod Krakowem

(47). W środowisku naukowym ciekawość wzbudzały książki zawierające ogólną charakterystykę nerwic (48), chorób psychicznych (49). Doceniano osiągnięcia naukowe Alfonsa Erlickiego, autora rozprawy pt. „Wykłady kliniczne o chorobach umysłowych” (50), wieloletniego lekarza-praktyka i badacza. Książka składała się z dwu części: psychiatrii ogólnej i szczegółowej. Autor opisał poszczególne choroby psychiczne, ich objawy, rozpoznanie, rokowanie oraz leczenie. W „Krytyce Lekarskiej” pisano: „Omówiona praca wyszła spod pióra znanego zaszczytnie ze swej pracy na polu naukowym i społeczno-lekarskim działacza i stanowić może wzór, jak się powinny pisać i przez kogo tego rodzaju wydawnictwa. Jakby to było dobrze, gdyby inni równie znani pracownicy poszli w ślady szanownego autora i, zniżywszy się do poziomu umysłowego młodszej braci, zechcieli ubożuchną naszą literaturę popularno-lekarską równie dobrymi pracami wzbogacić” (51). Odkrywczą rozprawą była także książka Karol Rychliński „Istota natręctwa myślowego” (52). Jan Koelichen opiniował w „Gazecie Lekarskiej”, że praca Rychlińskiego nawiązuje do poglądów innych badaczy dowodzących, że „chorzy opanowani natręctwem myślowym, należą do kategorii dziedzicznie obciążonych”. Recenzent uważał, że jest ona „napisana z dużym nakładem pracy, z uwzględnieniem najnowszej literatury omawianej dziedziny, zasługuje na uważne przeczytanie, gdyż stanowi próbę rzucenia nowego światła w tą ciemną dotąd dziedzinę” (53). Jako lekturę zalecano także prace lansujące najnowsze rezultaty badawcze o wpływie zaburzeń psychicznych na funkcjonowanie seksualne (54).

Zainteresowanie u krytyków literatury medycznej wzbudzały książki dotyczące różnych metod wykorzystywanych w diagnostyce serca (55). Zalecano studentom jako lekturę i pomoc dydaktyczną „Tablice poglądowe do diagnostyki wad zastawek” (56), które – jak podawano w „Gazecie Lekarskiej” – były wykonane „z wielką pomysłowością i dokładnością” (57). W recenzjach sugerowano czytanie książek popularyzujących wyniki badań nad tętnem (58), terapią chorób serca i naczyń krwionośnych. Ostatniej w wymienionych problematyk poświęcił rozprawę Wilhem Pisek (59). Stanisław Klejn podawał w „Krytyce Lekarskiej”, że najważniejszą zaletę książki stanowi wyczerpujący „spis wszelkich metod i środków leczniczych, używanych w chorobach serca” (60). Z kolei w „Gazecie Lekarskiej” oceniano, że Pisek podjął się trudnego zadania i wywiązał się z niego należycie: „Toteż pracę jego śmiało polecić możemy kolegom, znajdując bowiem w niej odzwierciedlenie ostatnich postępów nauki w dziedzinie chorób serca i naczyń, jak również rozwiązanie wielu kwestii wątpliwych, następujących się lekarzowi-praktykowi” (61).

### **Choroby układu pokarmowego**

Choroby układu pokarmowego stawały się na przełomie XIX i XX w. przedmiotem intensywnych badań specjalistów. Ich rezultatem była literatura medyczna. Wielka jej część wyszła spod pióra zachodnioeuropejskich lekarzy, a następnie trafiła na ziemię polskiej w postaci m.in. streszczeń i tłumaczeń. Polscy autorzy korzystali z tych publikacji pisząc rozprawy. Uwzględniali w nich osiągnięcia zagranicznych uczonych jak i również wyniki badań własnych. Ich zalety oraz wady ukazywały ówczesne recenzje.

W polskiej literaturze z tego zakresu dominowała tematyka chorób żołądka. Na kanwie rozważań o treści książki Mikołaja Rejchmana „Nauka o chorobach narządu trawienia” (62) informowano w „Nowinach Lekarskich” o „olbrzymim postępie” jako nastąpił w badaniach schorzeń żołądka, rozpoznawaniu zaburzeń czynnościowych jelit, wątroby oraz trzustki (63). Pionierem takich badań był Walery Jaworski – profesor szczegółowej patologii i terapii lekarskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, autor „Zarysu patologii i terapii chorób żołądka” (64), książki, która była wtedy „jedną z najlepszych, najbardziej lekarzowi pożytecznych, najbardziej oryginalnych” (65). W 1893 r. do rąk czytelników trafił „Podręcznik chorób żołądka” W. Jaworskiego (66). W „Gazecie Lekarskiej” reklamowano to dzieło takimi słowami: „Autor, któremu klinika i patologia chorób żołądka tyle zawdzięcza, dał ogółowi lekarzy do ręki nić przewodnią do orientowania się w dziale patologii szczegółowej (...) Zupełne panowanie nad przedmiotem pozwoliło Jaworskiemu nie oglądać się na żadne wzory, których nie brak w literaturach obcych; chęć zaś przysłużenia się lekarzom praktykom nadała dziełu jego charakter popularyzatorski, co bez wątpienia podwyższa jego poczytność, nie zmniejszając bynajmniej naukowej wartości” (67). Autor podzielił patologię chorób żołądka na: choroby żołądka na tle zmian anatomicznych i choroby żołądka na tle nerwic. Władysław Bruner dawał w czasopiśmie „Medycyna” wyraz przekonaniu, że podręcznik Jaworskiego „znaleźć się powinien w ręku każdego lekarza, chcącego się obznajomić z obecnym stanem nauki i chorobach żołądka” (68).

Chorób układu trawienia dotyczyła praca Zdzisława Dmochowskiego „Diagnostyka anatomo-patologiczna. Cz. 2. Jama Brzuszna” (69). Liczyła ona pod 1000 i zawierała około 500 ilustracji. Ludwik Kryński przekazywał w „Przeglądzie Chirurgicznym i Ginekologicznym”, że książka Dmochowskiego jest dziełem „niepośledniej wartości; nie jest to tylko podręcznik dla studentów, uczących się do egzaminu, lecz źródło wielu wskazówek naukowych, do którego każdy lekarz zawsze z korzyścią zaglądać będzie” (70). Recenzent

wysoko oceniał rozdziały traktujące o funkcjonowaniu jelit, o wyrostku robaczkowym, pęcherzyku żółciowym.

### Laryngologia i pulmonologia

Krytycy polskiej literatury medycznej uważnie recenzowali książki z laryngologii i pulmonologii. Podobnie jak w przypadku innych dziedzin medycyny wskazywano na deficyt polskich publikacji, pozyskiwanie przez polskich autorów wiedzy z literatury niemieckiej i francuskiej. Przedmiotem analiz i ocen była przede wszystkim literatura laryngologiczna, publikacje popularyzujące najważniejsze informacje o profilaktyce, leczeniu chorób nosa, uszu i gardła. Recenzje są świadectwem ówczesnych, ograniczonych możliwości kuracji tych schorzeń. Niektóre z prac polskich autorów o chorobach dróg oddechowych były tłumaczone na języki obce (71).

Próby napisania podręcznika wyczerpująco ukazującego zagadnienia związane z chorobami laryngologicznymi podejmował Jan Sędziak (72). W 1897 r. wydano w Warszawie jego „Choroby nosa, jego zatok oraz jamy noso-gardzielowej. Podręcznik dla lekarzy i studentów” (73). W „Krytyce Lekarskiej” przekazywano, że autor najlepiej opracował część szczegółową omawiającą patologię i terapię chorób nosa. Pobieźnie natomiast opisał przewlekłe stany zapalne jamy nosogardzielowej. W recenzji nie szczędzono ostrych słów autorowi: „Układ zdania często brzmi tak, jakby tłumaczył słowo w słowo tekst niemiecki, liczne błędy gramatyczne i stylistyczne (...) Gdyby autor istotnie poświęcił więcej czasu i pracy swojej książce, zaoszczędziłby czytelnikowi całego szeregu przykrości, jakich doznaje przy czytaniu nieopracowanych rozdziałów lub niedomówionych zdań. Miejmy przeto nadzieję, że następne wydanie podręcznika ulegnie radykalnej przeróbce” (74). Mniej krytyczna recenzja dzieła Sędziaka ukazała się w „Gazecie Lekarskiej”. Do pozytywnych stron tego podręcznika zaliczano „przytoczenie i wyzyskanie wszystkich prac polskich”, odnoszących się do chorób nosa i gardła (75). Autor nie zraził się krytycznymi ocenami. W 1900 r. wydał własnym nakładem „Choroby jamy ustnej, gardzieli i przetyku. Podręcznik dla lekarzy i studentów” (76). Dzieło poświęcił Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w pięćsetną rocznicę jego odnowienia. W „Gazecie Lekarskiej” oceniano rozprawę Sędziaka jako „pożyteczną” i zalecano ją dla studentów i lekarzy praktyków (77). Prace Sędziaka były recenzowane przez kilku specjalistów i różnie oceniane. Jak wykazuje Andrzej Kierzek w książce „Otolaryngolodzy warszawscy w XIX wieku”, zasługi Sędziaka w badaniach laryngologicznych były niewątpliwe. Jego dokonania były znane w kraju i za granicą (78).

Na początku XX w. uwaga krytyków specjalizujących się w otolaryngologii skierowała się na książkę Teodora Heimana pt. „Choroby narządu słuchowego. Podręcznik dla lekarzy i studentów” (79). Autor posiłkował się przy pisaniu podręcznika literaturą niemiecką. W „Krytyce Lekarskiej” przekazywano czytelnikom, że niektóre rozdziały publikacji Heimana, w tym traktujące o chorobach jamy bębenkowej, chorobach ucha wewnętrznego, są znakomicie opracowane. Słabiej natomiast były napisane fragmenty dotyczące higieny ucha. Recenzent Stanisław Leopold Lubliner stwierdził: „Jeżeli spostrzeżenia wniesione przez autora do nauki o chorobach ucha nie są pierwszorzędnej wagi, należy przede wszystkim liczyć się z tym faktem, że dzieło pisał lekarz praktyk, który często musi poglądy na sprawy anatomo-patologiczne oraz na bakteriologię ucha zapożyczać u innych autorów. Z tego powodu dzieło Heimana nie jest wolne od błędów, które jednak niezbyt obniżają wartość podręcznika, przeznaczonego dla ogółu lekarzy i studentów” (80). Z kolei Antoni Kuczyński oceniał, że dzieło Heimana może „zaledwie czynić zadość potrzebie praktycznej tych kolegów, którzyby się z otiatrią z polskiej książki zapoznać pragnęli” (81). Recenzent nie miał wątpliwości, że podręcznik Heimana niewiele wnosi do piśmiennictwa naukowego, powieliła informacje zawarte w opracowaniach zagranicznych autorów.

Cenionym autorem książek z omawianej dziedziny medycyny był Alfred Sokołowski ze Szpitala Świętego Ducha w Warszawie (82). O jego dziele „Choroby tchawicy i oskrzeli” wydanym w Warszawie w 1902 r. (83) pisano w „Krytyce Lekarskiej”: „Autor-znany zaszczytnie specjalista chorób dróg oddechowych – przeznaczając swą pracę dla młodszych kolegów i podaje w niej wszystko, co jest podstawowe z tego zakresu w świetle własnego doświadczenia, nabytego dłużej pracą w tej dziedzinie” (84). Sokołowski omówił wyczerpująco etiologię, patologię oraz symptomatologię oskrzeli. Również „Choroby górnego odcinka dróg oddechowych” (85) tego autora zostały przychylnie zaopiniowane przez krytyka (86). W 1903 r. wydano „Choroby płuc” (87) Sokołowskiego. Wiktor Grostern oceniał w „Gazecie Lekarskiej”, że autor dał czytelnikom „całkowity obraz” ówczesnego stanu nauki o chorobach płuc: „Czytając dzieło kol. Sokołowskiego, od razu można ocenić, że pisał je nie zwyczajny, bezkrytyczny kompilator. W każdym wykładzie znać wytrawnego klinicystę, który od trzydziestu kilku lat pilnie studiował wszystkie prace nasze i zagraniczne, sam uważnie i dużo obserwował, notował i krytycznie zestawiał w jedną całość” (88). W książce Sokołowskiego znalazły omówienie m.in. takie zagadnienia jak: obrzęk płuc, zapalenie, zakrzep i zator tętnicy płucnej, pylice

płuc, nowotwory płuc. Sokołowski spopularyzował wiedzę laryngologiczną publikując pracę „Ból gardła” (89). Zawierała ona wiele „cennych uwag” odnośnie do leczenia schorzeń gardła (90).

Z analizy recenzji książek z laryngologii i pulmonologii wynika, że wartościowym opracowaniem było dzieło Rudolfa Trzebieckiego pt. „O operacyjnym leczeniu chorób płuc i opłucnej” (91). Autor wykazał się ponadprzeciętną znajomością literatury i talentem pisarskim (92).

### **Choroby zakaźne**

W drugiej połowie XIX stulecia specjaliści uzyskali znaczne postępy w badaniach bakteriologicznych. Badania szły w kierunku m.in. etiologii chorób zakaźnych. Rezultaty tych prac i studiów burzyły „ustanowione przez anatomo-patologów pojęcie o lokalizacji chorób” (93). Dawały zarazem nadzieję na możliwość skutecznej walki z chorobami zakaźnymi. Ówczesna medycyna był pod wrażeniem osiągnięć naukowych Francuza Ludwika Pasteur’a – twórcy bakteriologii (94). Przedmiotem recenzji były rozprawy nawiązujące do osiągnięć francuskiego uczonego. Z zainteresowaniem analizowano treść książek traktujących o wściekłości (95).

Recenzenci analizowali treść książek będących rezultatem badań laboratoryjnych nad bakteriologią krwi (96). Pożądanym nabytkiem były wydawnictwa o charakterze podręcznikowym, które upowszechniały informacje o najnowszych zdobyczach naukowych. Taką książką były „Wykłady o chorobach zakaźnych ostrych” Władysława Biegańskiego (97). Z recenzji zamieszczonej w „Krytyce Lekarskiej” wynika, że ten podręcznik wypełniał wówczas lukę w polskim piśmiennictwie dotyczącym zakaźnych zachorowań. Autor pisał o tyfusie brzuszny, o chorobach wysypkowych (ospa, szkarlatyna, odra), o zakażeniach septycznych, rzeżączkowych, błonicy i krztuścu. Swe rozważania o poszczególnych chorobach poprzedził autor wstępem historycznym ukazującym kształtowanie się o nich wiedzy lekarskiej, następnie zajął się epidemiologią, etiologią i leczeniem (98). Uznanie w oczach recenzentów znajdowały publikacje o sposobach badania błonicy (99).

Aktualną u schyłku XIX w. była popularnonaukowa praca Odo Bujwida pt. „O zarazku cholery. Treściwe sposoby rozpoznawania, dezynfekcji i zapobiegania cholery” (100). Franciszek Chłapowski zachwalał jej treść w „Nowinach Lekarskich”, podkreślał, że znakomicie objaśnia poruszaną problematykę: „Główna wartość książeczki polega na tym, że autor z góry wyznaje słabość dotychczasowych środków naszych w samym leczeniu cholery, ale tym większy przycisk kładzie na łatwość zapobiegania jej i dowodzi, że każdego w tej

mierze pomagać może” (101). Recenzent nie miał wątpliwości, że książka Bujwida może być pomocna nie tylko czytelnikom bez wykształcenia lekarskiego, ale także lekarzom nieobeznanym jeszcze z techniką bakteriologiczną. Bujwid zapoznał się z najnowszymi badaniami bakteriologicznym podczas pobytu u Pasteura w Paryżu (102). W tym czasie co Bujwid propagatorem wiedzy o cholery był także Henryk Kowalski, autor pracy „Cholera azjatycka na podstawie dawniejszych i nowoczesnych wyników nauki” (103). Wykazał się doskonałą znajomością literatury, uwzględnił wyniki „najnowszych poszukiwań bakteriologicznych” (104). W recenzjach zwracano uwagę na znaczenie popularyzacji za pomocą słowa pisanego informacji o zwalczaniu na ziemiach polskich epidemicznych chorób (105).

W czasopiśmie medycznych oceniano książki dotyczące gruźlicy (106). Ta choroba była na przełomie XIX i XX w. jedną z najgroźniejszych i najbardziej rozpowszechnionych zaraźliwych chorób z którą zmagali się medycy. Recenzenci komplementowali autorów opracowań, które pedagogizowały czytelników o istocie gruźlicy płuc, o sposobach jej zapobiegania i leczenia (107). Takim opracowaniem była książka Teodora Dunina zatytułowana „Sanatorium dla niezamożnych suchotników, jako jedna z najpilniejszych potrzeb społecznych” (108). Zawierała dane statystyczne ukazujące skalę zachorowań na gruźlicę w różnych krajach, funkcjonowania sanatoriów leczących cierpiących na tą chorobę (109).

Również praca Seweryna Sterlinga „O suchotach czyli gruźlicy jak się tej choroby wystrzeżać” (110) zawierała bogactwo materiału popularnonaukowego, pedagogizującego czytelnika nieobeznane ze specyfiką suchot (111). Ta skromna objętościowo praca przeznaczona była dla ludu. W „Medycynie” komplementowano autora: „Rzecz jest dobra i dobrymi chęciami ożywiona. Wykład jasny, o ile to ze względu na sam przedmiot okazało się możebnym” (112). Uznanie u recenzentów zdobyła także praca Bolesława Dębińskiego „Diagnostyka gruźlicy. Cz. 1. Metody kliniczno-laboratoryjne” (113). W „Nowinach Lekarskich” wyrażano życzenia, aby ta praca znalazła się nie tylko „w rękach praktyków, którzy znaleźć mogą w niej całokształt spólczesnej wiedzy”, ale i także „potrzebną i pożyteczną jest w każdej pracowni, jako vademecum” (114).

### **- ginekologia i andrologia**

XIX stulecie było okresem, który zaowocował twórczymi badaniami i publikacjami z zakresu ginekologii oraz andrologii. U schyłku XIX w. i w pierwszych kilkunastu latach w. XX na ziemiach polskich wydano książki, które poruszały różne zagadnienia ginekologiczno-andrologicz-

ne. Dominowały prace o tematyce ginekologicznej. Na przełomie XIX i XX w. ginekolodzy polscy wnieśli wkład w rozwój narzędzi i urządzeń lekarskich. Nastąpił wtedy postęp w ginekologii i położnictwie (115).

Z nielicznych prac z andrologii można wymienić książkę „Andrologia (Choroby mężczyzn)” Michała Misiewicza. Nie była ona pozytywnie oceniana (116). Samulem Groszlik zarzucał autorowi w „Gazecie Lekarskiej” „nieznajomość najprostszych faktów, mącenie pojęć, tendencyjne bałamucenie własnymi odkryciami” (117). „Dla krytyka” – pisał recenzent – przykrą jest rzeczą używać wyrażen silnych, sądzę jednak, że w danym przypadku bezstronny czytelnik uzna wraz ze mną, że, zarzucając autorowi Andrologii plagiat, fałsz, dowolność w przytaczaniu faktów i w powoływaniu się na literaturę – nie wychodzę z granic obiektywizmu. Gdy czyta się podobną pracę, mimowoli nasuwa się podejrzenie, czy i to, co nie jest pozbawione cech prawdopodobieństwa, zasługuje na wiarę, czy ustępy książki, w których autor przedstawia rzekomo wyniki własnych badań, zawierają choć ziarno prawdy” (118). Recenzenta irytowała niesumienność i nieudolność autora w przedstawianiu faktów, brak logicznego rozumowania.

W recenzjach książek z ginekologii zwracano uwagę na ile ich treść jest nowatorska i przyczynia się do pogłębienia wiedzy z tej dziedziny medycyny (119). Taką książką była rozprawa Józefa Bielińskiego „O fizjologicznych oznakach życia płciowego kobiet” (120) czy praca Władysława Bylickiego „Nauka o chorobach kobiecych (Ginekologia)” (121). Jednym z recenzentów dzieła Bylickiego był Henryk Jordan, który wyczerpująco omówił w „Nowinach Lekarskich” jego strukturę, zwracając uwagę, że jest to pionierska w języku polskim rozprawa ginekologiczna, obejmująca ponad 40 arkuszy druku oraz 131 rycin: „Już to samo musi każdego czytelnika Polaka przychylnie dla dzieła usposobić, miłszego atoli dozna uczucia po przeczytaniu książki, nabędzie bowiem przeświadczenia, iż literaturze naszej lekarskiej przybyło dzieło nie tylko potrzebne, ale w całej pełni tego wyrazu dobrze napisane, dzieło, które nie tylko w niczym nie ustępuje powszechnie używanym podręcznikom obcym, ale nawet w niektórych względach je przewyższa” „nie pominięto niczego, o czym lekarz wiedzieć powinien” (122). Inny z recenzentów wyjawiał w „Gazecie Lekarskiej”, że czytając pracę Bylickiego niemal na każdej stronie znajdował „dowody gruntownej znajomości przedmiotu, dużego doświadczenia lekarskiego i nadzwyczajnej pracowitości. Wykład jasny i przystępny, język czysty i styl poprawny” (123). Mniej pochlebne opinie recenzyjne zebrała praca Stefana Gaszyńskiego pt. „Akuszeria dla użytku lekarzy i uczniów szkół położniczych” (124). Zygmunt

Monsiorski wśród braków tej publikacji wymieniał „pomieszanie fizjologii z patologią”, zbytnie korzystanie z literatury niemieckiej i pomijanie piśmiennictwa specjalistów z innych krajów (125).

Ciekawość budziła praca Antoniego Marsa o gorączce połogowej (126) oraz książka „Nauka o operacjach położniczych. Cz. 1. Zabiegi położnicze pomniejszych” (127), która zawierała opis najtrudniejszego wówczas zabiegu, tj. „podtrzymywania międzykrocz” (128). Z recenzji zamieszczonej w „Medycynie” wynika, że elementy nowatorstwa zawierała także książka Stanisława Brauna pt. „O operacjach położniczych” (129). Stanowiła ona dla kształcącej się młodzieży pomoc w teoretycznym przygotowaniu się do ćwiczeń praktycznych w klinice i na kursach. Autor wprowadził w tym podręczniku polską terminologię dotyczącą chirurgii w położnictwie (130). W ocenie krytyki wiedzy medycznej nie poszerzała praca Adama Sołowija „Nauka położnictwa dla położnych” (131).

Doniosłe zagadnienia poruszał Józef Jaworski, autor książki „Cięża i gruźlica oraz wzajemny ich stosunek” (132). W „Przeglądzie Chirurgicznym i Ginekologicznym” stwierdzano, że nowatorskość książki Jaworskiego polega na tym że w dotychczasowym piśmiennictwie zagadnienia dotyczące „postępowania leczniczego w gruźlicy, powikłanej ciążą, nie doczekała się jeszcze rozwiązania” (133). Jaworski zaznajamiał czytelników z ówczesnym stanem badań nad wzajemnym oddziaływaniem ciąży i gruźlicy.

Pracą z pogranicza fizjoterapii i ginekologii była książka Władysława Harajewicza „Gimnastyczne leczenie chorób niewieścich według metody Thure Brandta” (134). Recenzent Maksymilian Zweigbaum pisał z poirytowaniem w „Gazecie Lekarskiej”, że autor zbytecznie „upstrzył swą pracę nazwami niemieckimi. Są to dziwolągi, których nawet, jak sam autor powiada, prawie spolszczyć niepodobna [...] Terminologia niemiecka, nadaje książce tej cechę pracy, z obcej literatury przyswojonej, i czyni ją podobną do ciężkiego podręcznika niemieckiego” (135). Krytycy cenili książki upowszechniające informacje o chorobach przenoszonych drogą płciową, jak kiła (136) czy rzeżączka (137).

### **Okulistyka**

Nowoczesny rozwój okulistyki postępował od połowy XIX w. W tamtym okresie wynaleziony został oftalmoskop a także zastosowano oftalmometr do badania krzywizny rogówki (138). Na ziemiach polskich z leczenia okulistycznego korzystała na przełomie XIX i XX w. niewielka liczba chorych. Ten problem był szczególnie obecny wśród mieszkańców wsi. Nie do rzadkich należały wówczas przypadki utraty wzroku



z powodu chorób (139). Recenzenci przybliżali i oceniali treść publikacji podających ogólne informacje o okulistyce, ukazujące skalę chorób ocznych, takich jak przede wszystkim schorzenia spojówki i rogówki, jaglica (140).

Analiza recenzji nie pozostawia wątpliwości, że wysokie oceny wystawiono dziełu Bronisława Ziemińskiego pt. „Zarys okulistyki” (141). Jednym z oceniających tą pracę był wytrawny znawca okulistyki Edmund Rosenhauch. Recenzja dosyć szczegółowo przybliżyła treść rozprawy. Dowiadujemy się z niej, że autor opisał nowoczesne sposoby badania klinicznego oka, ukazał wyniki badań bakteriologicznych i histologicznych. Treść dzieła była zilustrowana rysunkami przedstawiającymi m.in. przebieg operacji. „Życzyć należy,” – pisał recenzent – „aby dzieło, z tak wielkim nakładem pracy i kosztów wydane, przyniosło społeczeństwu jak największe korzyści. Dzieło to gorąco polecić można nie tylko uczącej się młodzieży, lecz także lekarzom, którzy w nim znajdą mniej lub więcej szczegółowe wiadomości z praktyce im potrzebne” (142). Także inny z recenzentów – Kazimierz Majewski dostrzegał w pracy Ziemińskiego nowatorskie ujęcie problematyki okulistycznej (143).

Oceniano książki naukowe a także popularne, skierowane do ludu. Taką była praca Franciszka Grudy pt. „Strzeżcie się ślepoty. Jaglica, czyli egipskie zapalenie oczu” (144). Zygmunt Kramsztyk szacował w „Krytyce Lekarskiej”, że autor tej publikacji „zna dobrze i przedmiot, o którym mówi, i lud, do którego się zwraca [...] Rady dla chorych, dla otoczenia, dla wszystkich wreszcie, którzy chcą zdrowe mieć oczy, podane są w sposób doskonały, bo i do rozumu przemawiają i w zastosowaniu są łatwe” (145). Popularny charakter miała książka Teodora Bałłabana „Doświadczenia na polu nowoczesnej okulistyki” (146). Była ona przeznaczona dla lekarzy. Autor omawiał urządzenie przychodni okulistycznej i narzędzia wykorzystywane w okulistyce, pisał o zabiegach operacyjnych, różnych środkach leczniczych, podawał statyki chorych na oczy. W „Postępie Okulistycznym” czyniono zarzut autorowi, że „za mało uwzględnił w dziełku swym skończonego okulistę, za wiele lekarza ogólnie praktykującego. Tamtemu nadto podaje często rzeczy zbyt znane, temu nie dość przedstawia rzecz jasno i wyczerpująco. Jest to wszakże błąd, dający się i wytłumaczyć i wybaczyć, dlatego, że autor, pisząc, miał na oku i ogół lekarzy i początkującego okulistę, któremu chciał widocznie być doradcą w jego pierwszych krokach samodzielnych” (147).

Na łamach „Krytyki Lekarskiej” omówiono treść książki Władysława Gajkiewicza pt. „O źrenicy w stanie zdrowia i chorób” (148). Recenzent Jan Piltz przekazał,

że praca składa się z 5 rozdziałów i omówione w niej zostały różne zagadnienia związane z tematem rozprawy. Recenzent uważał pracę Gajkiewicza „jakkolwiek niezawierającą żadnych nowych faktów, za bardzo dobrą i ze wszech miar zasługującą nie tylko na rozpowszechnienie wśród naszego ogółu lekarskiego, lecz bezwarunkowo i na przetłumaczenie jej na języki obce, gdyż monografia tak świetnej i tak bezstronnie napisanej o logicznie grupującej wszystkie nasze wiadomości o źrenicy nauka nie posiada” (149).

#### - medycyna weterynaryjna

Przełom XIX i XX w. był okresem intensywnej popularyzacji wiedzy hodowlano-weterynaryjnej. Była ona wynikiem m.in. wzrostu zainteresowania rolnictwem i możliwościami leczenia zwierząt. W tym czasie opublikowano liczne prace weterynaryjne. Część z nich stała się przedmiotem omówień i analiz przez recenzentów (150). Były wśród tych publikacji książki skierowane do czytelników nieobeznanych z weterynarią a także rozprawy naukowe (151). Kreatorem pracy naukowej i popularyzatorem wiedzy w zakresie medycyny byli w dużej mierze specjaliści skupieni wokół „Przeglądu Weterynarskiego” (152).

Dla niektórych recenzentów pierwszorzędą wartość miały książki popularne, skierowane do czytelników nie mających wykształcenia weterynaryjnego. W „Przeglądzie Weterynarskim” wskazywano na wartość popularyzatorską książki Władysława Szybińskiego „Choroby nierogacizny” (153) oraz pracy Stanisława Wagnera pt. „Choroby zakaźne – zaraźliwe objęte ustawą u zwierząt domowych dla użytku hodowców i gospodarzy wiejskich” (154). O pracy Wagnera pisano: „Książeczka ta starannie i ładnie wydana pomnaża, niewielki zresztą, szereg broszurek wydanych w ostatnich czasach dla ludu, a mówiących o chorobach zakaźnych. Główny zarzut, jaki by można zrobić tej książeczce jest to, że napisana jest co najmniej o jeden ton za wysoko, jak dla wieśniaka, i bez objaśnienia ze strony weterynarza nie przyniesie tej korzyści, jakiej się po niej autor spodziewa [...] wielce dodatnią stroną tej książeczki [...] jest ciągłe, energiczne nawoływanie w niej do wzywania pomocy weterynarza” (155). W 1897 r. Stanisław Królikowski dzięki wsparciu finansowemu Wydziału Krajowego opublikował rozprawę „Higiena weterynaryjna czyli nauka utrzymania zdrowia zwierząt gospodarskich” (156). Wytrawny znawca medycyny weterynaryjnej profesor Józef Szpilman ocenił, że autor najlepiej opracował działy traktujące o chorobach pasożytniczych. Zalecał lekturę tej rozprawy weterynarzom i hodowcom, wykazując, że istnieje deficyt książek o takiej tematyce (157).

Znanym popularyzatorem wiedzy weterynaryjnej był Zygmunt Olszański. Innowacyjnym w języku polskim dziełem była jego książka pt. „Praktyczny poradnik leczenia owiec” (158), zawierająca spory zasób informacji o higienie i chorobach tych zwierząt. w „Tygodniku Rolniczym” zarzucano autorowi, że niektóre jego sugestie odnośnie leczenia owiec są mało racjonalne. Do takich zaliczano zalecenie stosowania w lecznictwie nie do końca sprawdzonych środków, jak kora dębowa, wazelina, spirytus kamforowy (159). W 1912 r. Centralne Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim wydało książkę Bogdana Janiszewskiego pt. „Gruźlica bydła rogatego i walka z nią” (160). W tym okresie polscy hodowcy i weterynarze zmagali się z tą trudną do zwalczenia chorobą. Autor nakreślił rozwój badań nad gruźlicą oraz podał statystykę gruźlicy bydła rogatego. Jan Włodek dostrzegał w książce Janiszewskiego cenne źródło informacji o gruźlicy: „Za wielką zaletę można poczytać autorowi, że ze ścisłością naukową rozważa wszystkie pro i contra licznych metod leczenia, uodpornianie zwierząt i rozpoznawanie gruźlicy. Nie uznaje żadnych środków za bezwzględnie dobre [...] Wie jak trudną jest diagnoza kliniczna nierozwiniętej silnie choroby, jak zawodzi stosowanie tuberkuliny, jak bezowocnymi są często rozmaite metody szczepienia gruźlicy i jak trudną w życiu praktycznym konsekwentna walka z tą chorobą” (161). Również w czasopiśmie „Gospodarz” doceniano starania Janiszewskiego zmierzające do popularyzacji wiedzy o gruźlicy: „Poziom książki bardzo wysoki – treść oparta na pilnych pracach nad źródłami z niemieckich autorów oraz własnym doświadczeniu” (162). Nisko oceniono pracę Karola Horbońskiego „Pies, jego choroby i leczenie tychże w szczególniejszym uwzględnieniu wścieklizny” (163). Stanisław Królikowski sądził, że rozważania autora nie oddają aktualnego stanu wiedzy o chorobach psów (164).

### Wnioski

Recenzje polskich książek z medycyny publikowanych na przełomie XIX i XX w. są współcześnie cennym źródłem informacji o poziomie ówczesnej wiedzy medycznej i krytyce naukowej. Wskazują na priorytety badawcze polskich lekarzy pracujących w zaborze pruskim, rosyjskim i austriackim, na popularność niektórych tematów badawczych i inspiracje zagranicznymi osiągnięciami naukowymi. Dokumentują również aktywność naukową polskich specjalistów z zakresu nauk medycznych, ich chęć służenia potrzebującym pomocy lekarskiej.

W polskich czasopismach medycznych ukazało się w okresie 1880-1914 kilkaset omówień rozpraw naukowych i popularnonaukowych z medycyny. Niektórzy recenzenci wykazywali się znaczną aktywnością i rzetelno-

ścią w ocenianiu nowych książek, surowo wytykając ich autorom nie tylko braki warsztatowe, ale i także niedostatki wiedzy. Recenzentów irytował brak oryginalnego myślenia autorów, zbytnie uleganie wpływom zagranicznej literatury medycznej, bezkrytyczne przyjmowanie niektórych twierdzeń i sugestii leczniczych, których nie można było zastosować w polskich warunkach.

Entuzjastycznie przyjmowała krytyka medyczne nowości wydawnicze poruszające aktualną problematykę lekarską. Jest bezsporne, że przełom XIX i XX w. był momentem kiedy pogłębiona została refleksja nad badaniami medycznymi i rozumiano potrzebę popularyzacji wiedzy medycznej nie tylko wśród lekarzy, ale i także osób bez wykształcenia lekarskiego. Nad tymi sprawami zaczęto dyskutować w o wiele szerszym zakresie w dwudziestolecie międzywojennym. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zwiększyła się liczba lekarzy a także wydawnictw medycznych, w tym specjalistycznych czasopism. Na ich kartach rozwijała krytykę naukową piśmiennictwa lekarskiego (165), pod którą fundamenty zostały położone w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową.

### Bibliografia:

1. M. Flaum, O popularyzowaniu medycyny, „Krytyk Lekarska” 1899, nr 5, s. 137.
2. Prospekt, „Krytyka Lekarska” 1896/7, nr 1, s. II.
3. H. Hoyer, Zasadnicze pojęcia naukowe w świetle krytyki poznania, „Krytyka Lekarska” 1896/7, nr 1, s. 3-4.
4. H. Hoyer, O krytyce lekarskiej, „Krytyka Lekarska” 1898, nr 1, s. 18.
5. I. Löwy, *Polska szkoła filozofii medycyny*: od Tytusa Chałubińskiego do Ludwika Flecka, Wrocław 1992; J. Zamojski, Tytus Chałubiński, [w:] *Polska szkoła filozofii medycyny. Przedstawiciele i wybrane źródła*, red. M. Musielak, J. Zamojski, Poznań 2010; R.W. Gryglewski, Czy medycyna jest sztuką czy nauką? – rozważania w świetle polskiej szkoły filozofii medycyny i poglądów innych lekarzy europejskich czasów przełomu XIX w. do wybuchu drugiej wojny światowej, „Medycyn Nowożytna” 2006, t. 12, nr 1-2, s. 7-24.
6. Z. Ruciński, Kardiologia w okresie zaborów, [w:] *Dzieje kardiologii w Polsce na tle kardiologii światowej*, pod red. J. Kucha i A. Śródki, Warszawa 1994, s. 110.
7. J. Dybiec, *Polska w orbicie wielkich idei: polskie przekłady obcojęzycznego piśmiennictwa 1795-1918*, t. 1, Warszawa 2011.
8. R.K. Meissner, J.M. Hasik, *Polski wkład w medycynę światową*, Poznań 1989.
9. T. Ostrowska, *Polskie czasopiśmiennictwo lekarskie w XIX wieku (1800-1900). Zarys historyczno-bibliograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973;

- eadem, Historia czasopiśmiennictwa medycznego i jego udział w rozwoju towarzystw naukowych i nauk medycznych w Polsce, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1989, z. 4, s. 11-21.
10. A. Marek, Opieka nad chorym dzieckiem w opinii polskiej prasy medycznej na ziemiach Królestwa Polskiego w latach 1801-1908, Warszawa 2009, s. 12-13.
11. Prace i spostrzeżenia dokonane w oddziale terapeutycznym dra med. Teodora Dunina w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie od r. 1886-1896, Warszawa 1896; E. Biernacki, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1897, nr 2, s. 62-64.
12. Podręcznik histologii ciała ludzkiego, Warszawa 1901; J. Steinhaus, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1901, nr 4, s. 85-89.
13. R.W. Gryglewski, Filozofia medycyny, [w:] Dzieje medycyny w Polsce, red. naukowa W. Noszczyk, Warszawa 2015, s. 440.
14. K. Noiszewski, Anatomia opisowa ciała ludzkiego. Cz. 1. Anatomia czaszkojamu, Petersburg 1889-1899.
15. S. Kamieński, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1899, nr 35, s. 925-926.
16. A. Bochenek, Anatomia człowieka, t. 1, Kraków 1909; F. Ch., recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1910, z. 2, s. 107-108.
17. L. Rydygier, Zbiór prac dotychczas drukiem ogłoszonych, Lwów 1912; Mn, recenzja, „Przegląd Lekarski oraz Czasopismo Lekarskie” 1914, nr 7, s. 84
18. A. Rothe, Rys dziejów psychiatrii w Polsce, Warszawa 1893; A. Fabian, recenzja, „Gazeta lekarska” 1893, nr 9, s. 244-246.
19. F. Giedroyć, Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce, Warszawa 1896; idem, Rys historyczny Szpitala św. Łazarza w Warszawie, Warszawa 1897.
20. J. Peszke, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1897, nr 11, s. 363-367.
21. W. Lisowski, Prekursorzy medycyny polskiej, t. 2, Warszawa 2008, s. 128.
22. E. Biernacki, Chałubiński i obecne zadania lekarskie, Warszawa 1900.
23. Z. Kramsztyk, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1900, nr 2, s. 65.
24. I.E. Maresz, Kilka słów o pomocy w nagłych wypadkach po wsiach rolnych i miasteczkach, Warszawa 1899.
25. L. Krause, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1899, nr 9, s. 266-269.
26. W. Biegański, Zagadnienia ogólne z teorii nauk lekarskich, Warszawa 1897; Z. Kramsztyk, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1897, nr 10, s. 336-342.
27. W. Biegański, Logika medycyny, czyli zasady ogólnej metodologii nauk lekarskich, Warszawa 1894; F. Chłapowski, recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1895, nr 3, s. 116-120.
28. Z. Kramsztyk, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1894, nr 37, s. 1002; por. W. Biegański, Kilka słów odpowiedzi kol. Z. Kramsztykowi na krytykę mojej pracy pt. „Logika Medycyny”, „Gazeta Lekarska” 1894, nr 39, s. 1058-1060.
29. W. Męczkowski, O udawaniu objawów nerwowych oraz kilka uwag o badaniu i świadectwach lekarskich w przypadkach cierpień urazowych, Warszawa 1903.
30. M. Flaum, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1903, nr 4, s. 87-88; K.W. Majewski, recenzja, „Postęp Okulistyczny” 1903, nr 4, s. 157-158.
31. Od redakcji, „Neurologia Polska” 1910, t. 1, z. 1, s. 1.
32. L.E. Bregman, Diagnostyka chorób nerwowych. Podręcznik dla lekarzy i studentów, Warszawa 1910; L. Dydyński, recenzja, „Neurologia Polska”, 1910, t. 1, z. 2, s. 125-128.
33. Z. Bychowski, Choroba Heine-Medina w świetle spostrzeżeń i doświadczeń lat ostatnich, Warszawa 1912; H. Higier, recenzja, „Neurologia Polska” 1914, t. 4, z. 1, s. 62-64; Krysiwicz, recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1913, z. 1, s. 45-46.
34. S. Orłowski, Cierpienia układu nerwowego. Choroby nerwów obwodowych. Choroby rdzenia kręgowego, Warszawa 1906.
35. H. Stróżewski, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1906, nr 18, s. 477-479.
36. J. Piltz, recenzja, „Przegląd Lekarski” 1906, nr 51, s. 846-847.
37. T. Orłowski, Syfilis rdzenia, Warszawa 1898.
38. A. Wizel, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1898, nr 11, s. 323-326.
39. W. Gajkiewicz, Chirurgia mózgu i rdzenia kręgowego, Warszawa 1898.
40. A. Gabszewicz, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1899, nr 3, s. 99.
41. M. Nartowski, Działanie lecznicze światła elektrycznego w różnych stanach patologicznych, a głównie w chorobach układu nerwowego, Kraków 1900.
42. R., recenzja, „Książka” 1901, nr 3, s. 112.
43. W. Nartowski, Elektrodiagnostyka i elektroterapia dla użytku uczniów i lekarzy, Kraków 1901.
44. A. Puławski, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1901, nr 21, s. 526-530.
45. M. Śliwiński, recenzja, „Przegląd Lekarski” 1902, nr 2, s. 26.
46. T. Brzeziński, Rozwój klinicznej medycyny wewnętrznej i specjalności pokrewnych, [w:] Historia medycyny, pod red. T. Brzezińskiego, Warszawa 2000, s. 315.
47. R. Radziwiłłowicz, Wrażenia psychiatryczne z wycieczki po szpitalach dla umysłowo chorych Austrii,

- Niemiec, Anglii i Szkocji, „Neurologia Polska” 1912, t. 2, s. 1125.
48. S. Domański, Nerwica urazowa (neurosis traumatica), jej rozpoznanie i leczenie, Kraków 1912; recenzja, „Przegląd Lekarski oraz Czasopismo Lekarskie” 1912, nr 35, s. 527-528
49. T. Dunin, Zasady leczenia neurastenii i hysterii, Warszawa 1901; K. Rychliński, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1902, nr 3, s. 65-72.
50. A. Erlicki, Wykłady kliniczne o chorobach umysłowych, Warszawa 1896.
51. R. Radziwiłłowicz, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1897, nr 3, s. 107-110.
52. K. Rychliński, Istota natręctwa myślowego, Warszawa 1909.
53. J. Koelichen, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1909, nr 23, s. 524-526; por. J. Mazurkiewicz, recenzja, „Przegląd Lekarski oraz Czasopismo Lekarskie” 1909, nr 1, s. 6.
54. A. Wizel, Zaburzenia płciowe pochodzenia psychicznego. Studium kliniczne i psychologiczne, Warszawa 1914; H. Higier, recenzja, „Neurologia Polska” 1913, t. 3, z. 6, s. 654-656.
55. E. Biernacki, Przegląd metod fizykalnych w diagnostyce chorób serca i płuc, Warszawa 1896; E. Zieliński, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1897, nr 2, s. 59-61.
56. L. Forsteter, Tablice poglądowe do diagnostyki wad zastawek serca, Warszawa 1903.
57. J. Pawiński, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1902, nr 48, s. 1215-1218.
58. W. Janowski, O znaczeniu diagnostycznym i prognostycznym dokładnego badania tętna, Warszawa 1897; E. Biernacki, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1897, nr 5, s. 187-192.
59. W. Pisek, Terapia chorób serca i naczyń krwionośnych, Kraków 1899.
60. S. Klejn, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1899, nr 8, s. 235.
61. J. Pawiński, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1899, nr 10, s. 260-263.
62. M. Rajchman, Nauka o chorobach narządu trawienia. Semijotyka, Warszawa 1890.
63. Recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1891, nr 2, s. 78-80.
64. W. Jaworski, Zarys patologii i terapii chorób żołądka, Warszawa 1889.
65. Chłapowski, recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1889, nr 7, s. 344-345.
66. W. Jaworski, Podręcznik chorób żołądka, Kraków 1893.
67. A. Puławski, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1894, nr 8, s. 217-219.
68. W. Bruner, recenzja, „Medycyna” 1893, nr 37, s. 751.
69. Z. Dmochowski, Diagnostyka anatomo-patologiczna. Cz. 2. Jama Brzusza, Warszawa 1909.
70. L. Kryński, recenzja, „Przegląd Chirurgiczny i Ginekologiczny” 1910, z. 3, s. 391-392.
71. R. Dzierżanowski, Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji, Warszawa 1983.
72. S. Zabłocki, Rys rozwoju polskiego piśmiennictwa podręcznikowego otolaryngologicznego od 1868 do 1939 roku, „Otolaryngologia Polska” 1975, nr 4, s. 396-398.
73. J. Sędziak, Choroby nosa, jego zatok oraz jamy nosogardzielowej. Podręcznik dla lekarzy i studentów, Warszawa 1897.
74. L. Lubliner, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1897, nr 7, s. 259.
75. W. Wróblewski, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1897, nr 28, s. 760-763.
76. J. Sędziak, Choroby jamy ustnej, gardzieli i przełyku. Podręcznik dla lekarzy i studentów, Warszawa 1900.
77. A. Sokołowski, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1900, nr 27, s. 708-709.
78. A. Kierzek, Otolaryngolodzy warszawscy w XIX wieku, Wrocław 1998, s. 270-284.
79. T. Heiman, Choroby narządu słuchowego. Podręcznik dla lekarzy i studentów, Warszawa 1902.
80. L. Lubliner, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1902, nr 8, s. 194-196.
81. A. Kuczyński, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1902, nr 31, s. 782.
82. M. Łyskanowski, Życie i dzieło Alfreda Sokołowskiego, „Służba Zdrowia” 1953, nr 13, s. 4.
83. A. Sokołowski, Choroby tchawicy i oskrzeli, Warszawa 1902.
84. K. Rzętkowski, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1902, nr 2, s. 32-37.
85. A. Sokołowski, Choroby górnego odcinka dróg oddechowych, Warszawa 1903.
86. J. Pawiński, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1903, nr 17, s. 404-405.
87. A. Sokołowski, Choroby płuc, Warszawa 1903.
88. W. Grostern, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1903, nr 30, s. 727.
89. A. Sokołowski, Ból gardła. Odczyt kliniczny, Warszawa 1894.
90. W. Biegański, recenzja, „Medycyna” 1894, nr 18, s. 363-365.
91. R. Trzebiecki, O operacyjnym leczeniu chorób płuc i opłucnej, Kraków 1892.
92. Zaremba, recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1892, nr 11, s. 557-559.
93. W. Biegański, Główne prądy w medycynie XIX-go wieku, „Krytyka Lekarska” 1901, nr 1, s. 14.

94. W. Szumowski, Historia medycyny filozoficznie ujęta. Podręcznik dla lekarzy i studentów, Warszawa 1994, s. 605.
95. W. Palmirski, Z. Karłowski, Wodowstręt u ludzi oraz szczepienia zapobiegawcze według metody Pasteura, Warszawa 1911; F. Ch., recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1911, z. 6, s. 371-372.
96. B. Czaplicki, Zarys bakteriologii krwi, Łódź 1906; T. Koźniewski, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1906, nr 9, s. 171-172; W. Dąbrowski, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1906, nr 28, s. 745-746; Lewkowicz, recenzja, „Przegląd Lekarski” 1906, nr 19, s. 351.
97. W. Biegański, Wykłady o chorobach zakaźnych ostrych, t. 1, Warszawa 1900.
98. A. Rappel, recenzja, „Krytyk Lekarska” 1900, nr 4 s. 120-126.
99. S. Serkowski, Błonica v. Diphteria. Sposoby badania i atlas mikrograficzny, Warszawa 1910; Eisenberg, recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1910, z. 3, s. 172; Z. recenzja, „Przegląd Lekarski oraz Czasopismo Lekarskie” 1910, nr 3, s. 39.
100. O. Bujwid, O zarazku cholery. Treściwe sposoby rozpoznawania, dezynfekcji i zapobiegania cholery, Warszawa 1892.
101. F. Chłapowski, Przegląd krytyczny naszej najnowszej literatury popularnej o cholery, „Nowiny Lekarskie” 1892, nr 11, s. 560
102. Z. Przybyłkiewicz, Odo Bujwid (1857-1942), [w:] Sześćsetlecie medycyny krakowskiej. T. 1. Życiorysy, Kraków 1963, s. 272-273.
103. H. Kowalski, Cholera azjatycka na podstawie dawniejszych i nowoczesnych wyników nauki, Tarnów 1892.
104. H. P., recenzja, „Medycyna” 1892, nr 52, s. 857-859.
105. J. Barzycki, Kilka uwag o epidemiach duru plamistego w Galicji i o środkach jego tłumienia, Lwów 1904; J. G., recenzja, „Przegląd Lekarski” 1904, nr 38, s. 545.
106. A. Sokołowski, Nowoczesne metody rozpoznawania i leczenia gruźlicy płucnej, Warszawa 1909; K. Dłuski, „Przegląd Lekarski oraz Czasopismo Lekarskie” 1909, nr 48, s. 677-678.
107. J. Gaik, Gruźlica płuc i jej leczenie z uwzględnieniem w szczególności klimatu górskiego. Rzecz naukowo-popularna, Kraków 1898; S. Sterling, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1898, nr 11, s. 329-330.
108. T. Dunin, Sanatorium dla niezamożnych suchotników, jako jedna z najpilniejszych potrzeb społecznych, Warszawa 1900.
109. E.Z., recenzja, „Książka” 1901, nr 3, s. 111.
110. S. Sterling, O suchotach czyli gruźlicy jak się tej choroby wystrzeżać, wyd. 3, Warszaw 1902.
111. Fr. Grodecki, recenzja, „Krytyk Lekarska” 1902, nr 3, s. 72-73.
112. Recenzja, „Medycyna” 1891, nr 10, s. 316.
113. B. Dębiński, Diagnostyka gruźlicy. Cz. 1. Metody kliniczno-laboratoryjne, Warszawa 1913.
114. S. Serkowski, recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1913, z. 3, s. 154.
115. E. Waszyński, Historia położnictwa i ginekologii w Polsce, Wrocław 2000, s. 411.
116. Andrologia (Choroby mężczyzn), wyd. 2, pod red. M. Misiewiczza, Warszawa 1897; A. Elzenberg, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1897, nr 6, s. 220-222.
117. S. Groszlik, Z powodu Andrologii d-ra Misiewiczza, „Gazeta Lekarska” 1897, nr 22, s. 600.
118. Tamże, nr 23, s. 630.
119. S. Dobrowolski, Flora pochwy fizjologicznej, Kraków 1903; A. W., recenzja, „Krytyka Lekarska” 1904, nr 4, s. 110-113.
120. J. Bieliński, O fizjologicznych oznakach życia płciowego kobiet, Wilno 1891; F. Chłapowski, recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1892, nr 3, s. 122.
121. W. Bylicki, Nauka o chorobach kobiecych (Ginekologia), Kraków 1894.
122. H. Jordan, recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1894, nr 6, s. 309-310.
123. M. Zweigbaum, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1894, nr 44, s. 1227.
124. S. Gaszyński, Akuszeria dla użytku lekarzy i uczniów szkół położniczych, Warszawa 1912.
125. Z. Monsiorski, recenzja, „Przegląd Chirurgiczny i Ginekologiczny” 1913, z. 3, s. 457-458.
126. H. Jordan, A. Marx, O zapobieganiu i leczeniu gorączki połogowej, Kraków 1901; Dr Reutt, recenzja, „Książka” 1901, nr 8, s. 307-308.
127. A. Mars, Nauka o operacjach położniczych. Cz. 1. Zabiegi położnicze pomniejsze, Kraków 1894.
128. M. Zweigbaum, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1894, nr 22, s. 594-595.
129. S. Braun, O operacjach położniczych, Kraków 1891.
130. F. Neugebauer, recenzja, „Medycyna” 1892, nr 3, s. 47.
131. W. Bylicki, Kilka słów o podręcznikach położnictwa dla położnych z powodu książeczki Prof. Dr Adama Sołowija „Nauka położnictwa dla położnych”, „Przegląd Lekarski oraz Czasopismo Lekarskie” 1911, nr 21, s. 308-309; zob. także: A. Sołowij, Odpowiedź na krytykę Prof. Bylickiego, „Przegląd Lekarski oraz Czasopismo Lekarskie” 1911, nr 24, s. 376-377.
132. J. Jaworski, Ciąża i gruźlica oraz wzajemny ich stosunek, Warszawa 1913.
133. M. Z., recenzja, „Przegląd Chirurgiczny i Ginekologiczny” 1913, z. 3, s. 355-356.

134. W. Harajewicz, Gimnastyczne leczenie chorób niewieści według metody Thure Brandta, Kraków 1891.
135. M. Zweigbaum, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1891, nr 20, s. 417-418.
136. Dr Uhma, Syfilidologia, Lwów-Warszawa 1900; W. Sterling, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1901, nr 3, s. 70-72; J. Gr., recenzja, „Książka” 1901, nr 3, s. 113.
137. R. Bernhardt, Rzeżączka czyli tryper i jego leczenie, Warszawa 1901; W. Sterling, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1901, nr 9, s. 198-201.
138. Kronika medycyny, Warszawa 1994, s. 315.
139. L. Feinstein, Przyczyny ślepoty w kraju naszym, „Krytyka lekarska” 1901, nr 2, s. 26.
140. Sprawozdanie dra Tytusa Kickiego, lekarza miejskiego, okulisty, Lwów 1901; T. Bałaban, recenzja, „Postęp Okulistyczny” 1902, nr 4, s. 138-140.
141. B. Ziemiński, Zarys okulistyki, Warszawa 1909; W. Kamocki, recenzja, „Gazeta Lekarska” 1909, nr 51, s. 1146-1147.
142. E. Rosenhauch, recenzja, „Nowiny Lekarskie” 1910, z. 2, s. 108-109
143. K. W. Majewski, recenzja, „Przegląd Lekarski oraz Czasopismo Lekarskie” 1909, nr 46, s. 648-649.
144. F. Gruda, Strzeżcie się ślepoty. Jaglica, czyli egipskie zapalenie oczu, Warszawa 1902.
145. Z. Kramsztyk, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1903, nr 5, s. 119.
146. T. Bałaban, Doświadczenia na polu nowoczesnej okulistyki, Kraków 1901.
147. W., recenzja, „Postęp Okulistyczny” 1901, nr 5, s. 186-189.
148. W. Gajkiewicz, O źrenicy w stanie zdrowia i choroby, Warszawa 1902.
149. J. Piltz, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1903, nr 5, s. 119.
150. A. Perenc, Czterechsetlecie polskiego druku weterynaryjnego 1532 – 1932, „Wiadomości Weterynaryjne” 1932, s. 145-155; A. Perenc, Historia lecznictwa zwierząt w Polsce, Toruń 1936; W. Skrzypek, Polscy lekarze weterynarii jako autorzy podręczników w drugiej połowie XIX wieku, „Gospodarka Mięsna” 1992, nr 10, s. 30-31.
151. P. Boczkowski, Okulistyka weterynaryjna. Cz. 1. Anatomia i fizjologia, Lwów 1896; Z. Kramsztyk, recenzja, „Krytyka Lekarska” 1897, nr 2, s. 64-66.
152. A. Barański, Od Redakcji, „Przegląd Weterynaryjny” 1886, nr 1, s. 1.
153. W. Szybiński, Choroby nierogacizny, Cieszyn 1906; Recenzja, „Przegląd Weterynaryjny” 1906, nr 11, s. 437; por. W. Szybiński, Pomoc przy porodzie i choroby porodowe u krów, Cieszyn 1904; recenzja, „Tygodnik Rolniczy” 1904, nr 21, s. 174.
154. S. Wagner, Choroby zakaźne – zaraźliwe objęte ustawą u zwierząt domowych dla użytku hodowców i gospodarzy wiejskich, Kraków 1908.
155. S.K., recenzja, „Przegląd Weterynaryjny” 1909, nr 1, s. 16-17.
156. S. Królikowski, Higiena weterynaryjna czyli nauka utrzymania zdrowia zwierząt gospodarskich, Lwów 1897.
157. J. Szpilman, recenzja, „Przegląd Weterynaryjny” 1896, nr 9, s. 278-279.
158. Z. Olszański, Praktyczny poradnik leczenia owiec, Warszawa 1912.
159. J. Włodek, recenzja, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 30, s. 472.
160. B. Janiszewski, Gruźlica bydła rogatego i walka z nią, Warszawa 1912.
161. J. Włodek, recenzja, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 29, s. 458.
162. R. K., recenzja, „Gospodarz” 1912, nr 1, s. 7.
163. K. Hostoński, Pies, jego choroby i leczenie tychże w szczególniejszym uwzględnieniu wścieklizny, Lwów 1889.
164. S. Królikowski, recenzja, „Przegląd Weterynaryjny” 1889, nr 3, s. 58-64
165. J. Wnęk, Recenzje polskich książek z zakresu medycyny w latach 1918-1939, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 2013, z. 2, s. 56-68.